



TYGODNIK SALWATORSKI

16.04.00 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 16 (278) 1 ● Rok 7

50 lat kapłaństwa



Gdy minęła pierwsza euforia po wyborze Kardynała Wojtyły na Papieża, cały Kraków spekulował, kto będzie następcą na stolicy metropolitów krakowskich. Do dyskusji włączyli się m.in. Ks. Maliński: „*Na miejscu, z którego wyrwano dąb, nie wsadza się marchewki.*” i O. Leon Knabit: „*A może już nadeszła odpowiednia pora, by przyodziać fioletem dziś Księdza Rektora*”. I tak się stało. Ówczesny rektor seminarium krakowskiego, ksiądz Franciszek Macharski, jeden z najbliższych współpracowników i towarzysz wypraw turystycznych Karola Wojtyły, podjął się niezwykle trudnego zadania – prowadzenia Kościoła Krakowskiego.

Kardynał Macharski jest rodowitym krakowianinem. Urodził się 29 maja 1927 roku w rodzinie inteligentkiej. Właściwie całe swoje życie spędził w Krakowie, wyłączając pierwsze lata kapłaństwa, gdy pracował przez sześć lat jako wikariusz w Kozach, i pięcioletnią przerwę na studia teologiczne we Fryburgu w Szwajcarii. Został wyświęcony na księdza przez kardynała Stefana Adama Sapiehę 2 kwietnia 1950 roku. Młody ksiądz już po studiach miał wyjechać na dalszą

naukę do Szwajcarii, ale nie otrzymał paszportu i Kardynał Sapieha skierował Go w grudniu 1950 roku do pracy w Kozach. Tam opiekował się Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży Męskiej „Orły”. Wspólnie z młodzieżą organizował wycieczki, pielgrzymki, kuligi, opłatki, przedstawienia jasełek i Misterium Męki Pańskiej. Mieszkańcy Kóz wspominają: „*Nie potrzeba nam było lepszego. Ks. Macharski był do tańca i do różańca*”.

Opuszczając Kozy, młody ksiądz ufundował w bocznym ołtarzu kościoła obraz „Jezu ufam Tobie”. Ta ufność w Opatrzność boską prawdopodobnie uratowała mu życie. Spóźnił się na samolot odlatujący do Szwajcarii, który rozbił się w katastrofie.

Późniejsze lata pracy to wykłady w seminarium krakowskim i na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

Święcenia biskupie otrzymał od Ojca Świętego 6 stycznia 1979 (był pierwszym biskupem mianowanym przez Jana Pawła II), a w pół roku później został kardynałem na pierwszym konsystorzu Papieża. Aktualnie pełni wiele funkcji w Episkopacie Polski.

Jest doktorem honoris causa Katolickiego Uniwersytetu w Taipei na Tajwanie, Uniwersytetu Adamsona w Manili na Filipinach i warszawskiej ATK. 14 kwietnia zostanie obdarzony tym tytułem przez Uniwersytet Jagielloński.

Metropolita Krakowski, doceniając znaczenie środków masowego przekazu, powołał dekretem z 4 stycznia 1993 roku Radio Mariackie w Krakowie, którego celem jest służba nowej ewangelizacji w kościele krakowskim. Temu

celowi ma służyć również powołana 20 stycznia 1990 roku Redakcja Programów Katolickich przy Ośrodku TV w Krakowie.

Kardynał Franciszek Macharski ujmuje wszystkich bezpośrednim sposobem bycia, skromnością i dużym poczuciem humoru.

Po ukazaniu się autobiografii Jana Pawła II zakomunikował z kamienną twarzą księdzu Malińskiemu (autorowi wielu książek o Ojcu Świętym): „*No, to już twoje książki o Papieżu są niepotrzebne*”.

Przez dziennikarzy uznawany jest za jednego z najbardziej fotogenicznych biskupów. Gdy jeden z fotoreporterów zadał pytanie, czy Kardynał lubi dobrze wychodzić na zdjęciach, zapytany odpowiedział: „*Tak, zwłaszcza na rentgenowskich*”.

I jeszcze jedna anegdota. W 1999 roku Kardynał jechał pociągiem na spotkanie z Ojcem Świętym do Gdańska. Szczupły 70-letni mężczyzna, ubrany w czarne dżinsy, zwykłą koloratkę, z krzyżem zatkniętym za koszulę, wzbudził zdziwienie i niedowierzanie wśród pasażerów. Tylko jedna z podróżujących dziennikarek zdobyła się na odwagę i zagadnęła





Metropolitę. Została nagrodzona serdecznym uśmiechem i ciekawą rozmową.

Kardynał słynie z dobroczynności. M.in. wspiera dom dla niepełnosprawnych dzieci w Radwanowicach pod Krakowem, należący do Fundacji im. Św. Brata Alberta. Często ten dom odwiedza, lubi z dziećmi żartować, większość z nich zna po imieniu. Dzieci były inicjatorami nadania Kardynałowi tytułu Kawalera Orderu Uśmiechu. Uroczystość nadania odbyła się 8 października 1998 roku w Radwanowicach i Kardynał, zgodnie z rytuałem, bez zmruczenia oka wypił szklankę soku z cytryny.

Już ponad 20 lat Kardynał Franciszek Macharski pasterzuje krakowskiemu Kościołowi i godnie kontynuuje dzieło swoich poprzedników – Kardynała Sapięhy i Kardynała Wojtyły.

(KJ)

Zdjęcia: M. i P. Tumidajscy

I Międzynarodowy Festiwal Widowisk Misteryjnych

Informacji udziela: Wyższe Seminarium Duchowne Towarzystwa Salezjańskiego 30-323 Kraków ul. Tyniecka 39
e-mail: scena@sdb.krakow.pl
tel. 012/266 36 11, tel/fax. 012/266 37 40

15 kwietnia godz. 11.00 Oficjalne otwarcie Festiwalu - Scena Salezjańska, godz. 11.30 Misterium Pasyjne Dies Irce Salezjański Zespół Teatralny z Krakowa - Scena Salezjańska.

16 kwietnia godz. 18.00 Misterium Męki Pańskiej, Zespół Teatralny z Częstochowy - Scena Salezjańska

17 kwietnia godz. 17.00 Misterium Pasyjne Dies Irae, Salezjański Zespół Teatralny z Krakowa - Scena Salezjańska.
Godz. 19.00 Misterium Męki Pańskiej Zespół Teatralny z Miłocic - Scena Salezjańska

18 kwietnia godz. 18.00 Misterium Męki Pańskiej, Zespół Teatralny z Przemysła - Scena Salezjańska

19 kwietnia godz. 17.00 Pasja Zespół Teatralny z Csiksomlyó, Rumunia - Plener przed Sceną Salezjańską. Godz. 18.30 Wielkanoc Nazarejczyka, Zespół Teatralny z Schönberg, Belgia - Scena Salezjańska. Godz. 21.00 Wielkanoc Nazarejczyka, Zespół Teatralny z Schönberg, Belgia - Scena Salezjańska

20 kwietnia godz. 11.00 Zakończenie Festiwalu

* Scena Salezjańska przy WSDTS
30-323 Kraków ul. Tyniecka 39

Wspomnienia - refleksja

Wpadły mi w ręce „Wspomnienia z niepamięci” Gustawa Holubka. Wiemy, że jego dzieciństwo to Półwie Zwierzynieckie. Lokalności w tym pamiętniku są i nie przeczę, że dobrze się je czyta. No bo to o tym, co dookoła. Lecz nie lokalności są tym, co przyciągnęło moją uwagę.

Gustaw Holubek jest, jakby nie było, osobą publicznie znaną i - lubianą. Nie powód to jednak, sam w sobie, do pozytywnego odbioru tekstu. Wspomnienia te to coś więcej niż pamiętnik. A konkretnie co? Nawet nie tylko klimat Zwierzynca, Nowodwórka, Grobli, Wawelu i Kleparza. Bardziej się liczy celność określeń. Określenia odnoszące się do Ojca Świętego, opowieść o Osterwie, opowieść o Zoście z Bukowiny. To jest utrwalenie świata, raczej postaw - dziś niemodnych, a fundamentalnych. A tu trzeba ludzi ośmielić i ośmielać, iż nie są „do tyłu”.

Może to i młodym się przyda. Może któryś z tych młodych przeczyta i zobaczy, ile traci nie kopiąc piłki na Błoniach, nie będąc dumnym ze wzgórz i samej św. Bronisławy, i kim są wielcy Profesorowie i luminarze władzy, którzy znajdują motywacje, by budować supermarket na boisku treningowym Cracovii, wierząc, że firma - o której mało co kto wie, a która (de facto) dostała całe tereny Cracovii we władanie na lat 50 - klub uratuje! Naiwni tylko? Mogę to napisać, bo prokurator już ma robotę z tą sprawą. Może odczuliśmy właśnie?

Jestem wdzięczny za te wspomnienia. W tym też, ale podkreślam, nie tylko, za Zwierzyniec. Przepraszam - Półwie. Do tego dodam trochę pieprzu - bo i jest sprawa, która mnie zirytowała, jednak to co teraz napiszę, proszę brać lżej i czysto informacyjnie.

Kto Autorowi zrobił tę przykrość z okładką? Każdą rzecz oczywiście człek ocenia według swego jakiegos tam gustu i to co piszę nie oznacza nic więcej oprócz mojego zdania. Za to jest ono zdecydowane. Daleko posunięty dysonans pomiędzy zapowiedzią okładki, a treścią. Co to? Już nie ma przywoitych zdjęć ze Zwierzynca, jakiegos symbolu aktorskiego, portretu Pana G.Holubka - w końcu? Nieporadność kreski ma być symbolem czasów młodzięcych, lekkości i plotkarskości tekstu? Ta lekkość owszem jest, ploteczek też znaleźć można - ale to nie jest klimat tej książki. Podkreślam - to jest moje zdanie, ale i handlowa informacja. W stosunku do swej wielkości książka - handlowo - przecież do tanich nie należy i jako klient kupiłem ją tylko ze względu na wyobrażoną, a nie tę zapowiedzianą okładką treść, no i Autora. Książka jest „wyprodukowana” by ją sprzedać, a sprzedaje się też i opakowanie. To, że kupując nie zawiodłem się, to już jest inna bajka, a książkę oprawię i nieudolna okładka nie będzie mi już robiła przykrości.

Jak sercem jest to jednak książka napisana, niech zilustruje tylko ten jeden cytat: *"Pierwsze moje spotkanie z Papieżem odbyło się w nierzeczywistości i dotąd nie jestem pewien, czy w ogóle miało miejsce. (nie piękne to określenie? - mamy rok 1979) ... Wszedł niepozornie, tak strasznie nieoczekiwanie, za wcześniej, i w tej jednej sekundzie runęło wszystko, co sobie wyobraziłem w ostatniej półgodzinie, całe moje kunsztowne przygotowanie na przyjęcie tego najwyższego zaszczytu... (Audiencja była ściśle prywatna)...Od tej chwili zrozumiałem, że dane mi jest spotkać człowieka, któremu Bóg w miłosierdziu swoim pozwolił stać się Człowiekiem. Patrzył na mnie z niezmierną uwagą, a jego milczenie nie było oczekiwaniem, ale prośbą o przyzwolenie poznania mojej twarzy... Zupełnie jakby nasze spotkanie miało być kontynuacją, a nie początkiem."*

Tak przecież, choć nie w tych słowach, relacjonują spotkania z Ojcem Świętym wszyscy. Skutki Jego wizyt, nawet wśród mało przyjaznych ludzi, same mówią za siebie, a źródło mają chyba właśnie w podobnych odczuciach. Nie jest to więc ekscytacja, tylko świadectwo czucia, rozumu i wiary.

W sumie książkę warto wziąć do ręki.

Feliks Stalony-Dobrzański

Z ksiąg parafialnych (cz. 11)

Jak wspomnieliśmy w poprzednim odcinku, jeden z nich poświęcamy wojskowym.

Pierwsze ćwierćwiecze XIX wieku to okres wojen napoleońskich, które nie oszczędziły także ziem polskich. To także krótkotrwały epizod Księstwa Warszawskiego. Przemarsze i stacjonowanie większych jednostek wojskowych nie ominęły Krakowa i jego okolic. Na Zwierzyńcu w dworku "Pod Lipkami" przebywał książę Józef Poniatowski, naczelny wódz wojsk Księstwa Warszawskiego i stąd wyruszył na kampanię saską 1813 roku. Tu też miał jakoby otrzymać propozycję przejścia wraz z całą armią Księstwa na stronę koalicji antynapoleońskiej.

Właśnie te przemarsze czy też stacjonowanie wojsk znalazły pewne odbicie w księgach metrykalnych parafii Najśw. Salwatora, głównie w latach 1805-1814. Odnotowano w nich chrzty dzieci żołnierzy, ich śluby, a także zgony oraz uczestnictwo w ceremoniach chrztu i zaślubin.

W poprzednim wieku również odnotowano śluby żołnierzy czy też fakty uczestniczenia jako świadków ślubów czy chrztów, ale były to przypadki rzadkie. Można tu przykładowo wymienić następujące: chrzest Anny Marii 3.2.1704, córki Jana Staymana, żołnierza (oficera?) armii saskiej Augusta II, której ojcem chrzestnym był kapitan tych wojsk Jan Krzysztof Filser. Dnia 7.8.1709 r. jako ojciec chrzestny Reginy, córki Jana i Beginy Leśniowskich występuje pułkownik wojsk królewskich Ludwik Ernest de Kelwi (pisownia wg oryginału) a 17.8. tegoż roku - ojcem chrzestnym Jana Krzysztofa syna Wilhelma Fryderyka i Franciszki Reychmanów był kapitan wojsk królewskich Adam Georic (pisownia wg oryginału). W późniejszym okresie w księgach odnotowywano małżeństwa żołnierzy regimentu 2 pieszego szefostwa gen. J. Wodzickiego, który to regiment stacjonował w Krakowie, a mianowicie: Piotra Pieprzyka z Zofią Piątek dnia 7.2.1787 i Wincentego Magnuszewskiego vel Magnuszewicza z Domicelą Chmielewską dnia 31.7.1791 r. Dnia 10.6.1788 r. odnotowano ślub porucznika artylerii Jan Sztemberga z Józefą Otfinowska skarbnikówną nurską. Wprawdzie ślub odbył się w kaplicy Loretańskiej kościoła 00. Kapucynów w Krakowie, ale z uwagi na zamieszkanie panny młodej prawdopodobnie przy klasztorze SS. Norbertanek, gdzie przeoryszą była wówczas Magdalena Otfinowska, jej krewna, ślub ten odnotowano w księgach parafii Najśw. Salwatora.

W r. 1790 odnotowano zgon dwóch żołnierzy (może towarzyszyów jazdy?) z pułku przedniej straży szefostwa A. Byszewskiego, a mianowicie: Ignacego Wierzbickiego zmarłego 22 sierpnia i Tomasza Strońskiego zmarłego 29 lipca.

Jak już wspomniano, w pierwszych dziesiątkach lat XIX wieku występowanie wojskowych było bardzo częste. Byli to zarówno Polacy służący w obcych armiach, jak też służący w formacjach Księstwa Warszawskiego oraz żołnierze obcych armii m.in. Francuzi. Podajemy ich wykaz:

a/ żołnierze polscy

- Palankiewicz Jan lat 26, żołnierz 2 pułku piechoty, zmarł 3.9.1809 r.

- Nabuszewski Józef, żołnierz 15 pułku (piechoty lub jazdy), był ojcem Franciszka Józefa Antoniego urodzonego 14 października 1810 r.

- Witkowski Franciszek, żołnierz 12 pułku piechoty, był ojcem Łucji urodzonej 11 grudnia 1810 r., a świadkami przy chrzcie był? Jakub Siemiński, żołnierz tego samego pułku. Tenże Jakub Siemiriski był ojcem Kunegundy Konstancji urodzonej 2 marca 1811 r. Józef Rakowski, żołnierz, był ojcem Wojciecha Ernesta urodzonego 16 czerwca 1812 r.

- Talarkiewicz Stanisław był żołnierzem 3 pułku piechoty galicyjsko-francuskiej i ojcem bliźniąt Pawła Tomasza i Marianny Teresy urodzonych 1 stycznia 1810 r. Na przełomie marca - kwietnia 1809 r. jeszcze w wojsku nie służył. Ojcami chrzestnymi

tych bliźniąt byli - ppor. Tomasz Żarski i por. Piotr Kiekiemicki z tegoż 3 pułku. Ten ostatni był barwną postacią, bowiem w r. 1831 oddał swojego konia Emilii Plater, aby uchronić ją od popadnięcia w niewolę, a sam wzięty przez Rosjan do niewoli, został wywieziony w głąb Rosji, gdzie popełnił w r. 1832 samobójstwo.

- Krotecki Jan liczący lat 36, kapral 10 pułku piechoty, wziął ślub 20 sierpnia 1809 r. z Teodora Możyńską, niewątpliwie po miesięcznej znajomości, bowiem Kraków zajęty został przez wojsko polskie 15 lipca tegoż roku,

- Walter Józef liczący lat 30 z 15 pułku piechoty liniowej, wziął ślub z Dorotą Kawczyńską ze wsi Słupi dnia 9 lipca 1810 r.,
- Mrożyński Stanisław, żołnierz 12 pułku piechoty był ojcem córki zmarłej w wieku 2 lat dnia 3 czerwca 1815 r.,

- Grabiński Sebastian kapitan 3 pułku jazdy wojsk polskich, był ojcem chrzestnym Romana Garguły dnia 29 lutego 1814 roku. W tym czasie był już osobą prywatną, dymisjonowany w r. 1811,

- Otfinowski Antoni, porucznik 8 pułku (jazdy) wojsk polskich, był świadkiem przy chrzcie Julianny Otfinowskiej, córki Wincentego i Tekli z Zdanowskich dnia 18 września 1814 r. W tym czasie Antoni Otfinowski był także osobą prywatną, dymisjonowany w roku 1808,

- Pihorski Władysław, kanonier regimentu I, wziął ślub 14 września 1809 r. z Elżbietą Nowicką; świadkami byli Ignacy Walewski kapitan, Jan Maltze sierżant i Michał Jagmin furier, wszyscy z I pułku artylerii pieszej

b/ żołnierze obcych armii:

armia francuska (pisownia nazwisk wg oryginału)

- Aleksander Franciszek, mąż Marianny Delayde, żołnierz urodzony na Korsyce, zmarł 23 lutego 1813 roku w wieku 43 lat,
- Escomphanne Karol, Piemontczyk, żołnierz 36 pułku jazdy, zmarł 16 marca 1813 r.

- Decko Abelii, dragon 28 pułku, zmarł 19 marca 1813 r. w wieku 40 lat,

- Jell Arnold Karol, żołnierz 24 pułku, urodzony w Aoscie w Piemontcie, zmarł 30 marca 1813 r. w wieku 22 lat,

- Kalbot Piotr, żołnierz, zmarł 31 marca 1813 w wieku 27 lat,

- Gauthier Jakub, żołnierz 30 pułku piechoty, zmarł 31 marca 1813 r. w wieku 30 lat,

- Kofman J., zmarł 1 kwietnia 1813 r. w wieku lat 20.

armia austriacka:

- Kapusta Sebastian, żołnierz austriacki, był ojcem Tekli urodzonej 10 grudnia 1812 r.

- Sowa Jan liczący lat 28, żołnierz pułku piechoty ks. Wirtemberga wziął ślub 10 czerwca 1805 z Łucją Wędzikowską

- Juhasz Joannes z komitatu Wespzem, żołnierz regimentu bar. Vukassovica, zmarł 19 kwietnia 1809 r. w wieku 31 lat,

- Urban Jan, żołnierz, był ojcem Ignacego urodzonego 16 sierpnia 1803 r.,

- Prostack Józef, żołnierz, był ojcem Andrzeja urodzonego 29 listopada 1807 r.,

- Weseli [Vesely] Jerzy, żołnierz, był ojcem Jana urodzonego 13 czerwca 1808 r.,

- Szumski Walenty, żołnierz, był ojcem Wincentego urodzonego 22 stycznia 1808 r.

- Brewer de Furth Karol, kpt. 15 pułku i de Touz Jan plac-major miasta Krakowa byli świadkami chrztu A.M. Lipnickiej, neofitki, dnia 20 lipca 1808 r.

armia rosyjska:

- Ivanowicz Aleksy z 10 pułku był ojcem Michała urodzonego 18 października 1815 r.,

- Piotuch-Kublicki Michał z gubernii mohylewskiej, porucznik, był ojcem Zofii Anny urodzonej 22 sierpnia 1814 r.

Muzyka Wielkopostna - Pasja wg św. Mateusza

- J. S. Bacha



Jeszcze tylko tydzie pozostał do końca Wielkiego Postu. W dzisiejszą niedzielę - Niedzielę Palmową podczas Mszy św. czytana będzie uroczyste Męka Pańska. Następnie przeżyjemy kolejny Wielki Piątek, kolejne wspomnienie Męki Pańskiej - przypomnimy sobie pasję Jezusa Chrystusa, cierpiącego na krzyżu, aby zbawić wszystkich ludzi. Podczas wielkopostnej zadumy, przeglądając swoją muzyczną bibliotekę natrafimy na wzniosłe dzieło Jana Sebastiana Bacha - „Pasja wg św. Mateusza”.

Samo słowo pasja wywodzi się z łacińskiego passio, co oznacza cierpienie, chorobę, mękę. Formę pasyjną zauważamy już od IV w., lecz jej rozkwit zapoczątkowało średniowiecze, kontynuował renesans i barok.

W średniowieczu wykształciły się dwa typy pasji: pasja chorałowa i dramat liturgiczny - dramat pasyjny (jeden z rodzajów). Pasja chorałowa wywodzi się z XIII w., z chorałów gregoriańskich. Możemy w niej zauważyć odpowiednią skalę i zróżnicowane tempo. Realizowana jest jednogłosowo w partiach, gdy mówi Chrystus i komentuje Ewangelista, a polifonicznie (wielogłosowo) w partiach pozostałych. Dramat pasyjny - wywodził się z dramatu liturgicznego, wystawianego w kościołach na Wielkanoc. Stanowił on połączenie prozy i wiersza. Aktorzy śpiewali wybrane fragmenty z Biblii, przy akompaniamencie chóru.

W renesansie pojawiła się nowa tendencja komponowania pasji. Polegała ona na wzajemnym przeplataniu się pasji już napisanych, z nowo skomponowanymi. Od XVI w. pojawiły się pasje wielogłosowe, wzorowane na motecie i jednogłosowe, wzorowane na chorale gregoriańskim. Równocześnie reformacja wpłynęła na większą intensywność powstawania pasji, co było związane z użyciem języka ojczystego w większości dziedzin życia.

Pasja wg św. Mateusza nie jest jedyną pasją Bacha. Prace nad nią rozpoczął jesienią 1728 r. W połowie listopada otrzymał informację o śmierci jego przyjaciela księcia Leopolda z Koten. Został poproszony o napisanie muzyki żałobnej na jego uroczysty pochówek, który miał się odbyć 24 III 1729, na trzy tygodnie przed premierą jego pasji. Nie miał jednak czasu na równoległe pisanie dwóch utworów, poprosił zatem Picandra (Friedrich'a Henrici'ego - bardzo znanego i płodnego poetę) aby ułożył tekst do już gotowych fragmentów pasji. W rezultacie z 11 części utworu żałobnego, aż 9 ma taką samą muzykę co pasja. Stawia to znawców muzyki przed problemem, który utwór był



Sandro Botielli - Oplakiwanie zmarłego Chrystusa

pierwowzorem, Pasja wg św. Mateusza czy utwór żałobny.

Z trzech typów pasji (Pasji Kantatowej, Pasji Oratoryjnej i Oratorium Pasyjnego) najbardziej lubił Oratorium Pasyjne, w którym teksty Ewangelii wstawiał przy pomocy recytatywu, chorałów, arii, ariosów, chórów. Bach zaczerpnął z 26 i 27 rozdziału Ewangelii wg św. Mateusza. Aby podkreślić ich znaczenie wpisywał je kolorem czerwonym. Resztę tekstu (12 solowych arii, 10 ariosów, 2 arie z Chórem, 1 podwójną z chórem i 3 chóry) dopisał Picander, będąc pod ścisłym nadzorem Bacha. Są one przypuszczalnie najwspanialszym dziełem poety.

Bach ukończył swoje dzieło w Wielki Piątek 15 kwietnia 1729 r. Wtedy także odbyła się jego premiera w kościele św. Tomasza w Lipsku. Nie wywołała ona jednak wielkiego wrażenia. Możliwe, że stało się to dlatego, że w innym kościele w Lipsku, wykonywano pasję Gottlieba Frobera, w modnym w tamtym okresie, stylu włoskim. Swoje dzieło Bach wykonywał także później w 1736, 1739 i 1745 r., dokonując przy tym drobnych poprawek. Przez kolejne sto lat zapomniano o jego wybitnej twórczości, którą na nowo „odkrył” w Berlinie Feliks Mendelssohn.

Dzieje Męki Pańskiej zostały podzielone na 24 sceny, w tym 12 dużych i 12 małych. Opowiadania, w formie recytatywu urywają się i scena, która została właśnie rozegrana zostaje przedmiotem medytacji, wyrażaną przez arie, poprzedzone ariosowym recytatywem.

Głównymi formami pasji są chóry i partie solowe. Chóry występujące w pasji można podzielić ze względu na obsadę i rolę. Zależnie od charakteru i roli w przekazywaniu treści chorały dzielimy na: pochwalne, komentujące, dramatyczne, onomatopieczne, liryczne - najliczniejsze.

Na początku pasji kompozytor wykorzystał podwójny chór, przedstawia ludność Jerozolimy, patrzącą się na drogę krzyżową Chrystusa. Chór zwraca się do ludzi, aby pomogli oplakiwać śmierć niewinnego Jezusa: „*Chodźcie, córki, pomóż mi oplakiwać... Patrzcie! Na Kogo? ...na Oblubieńca. Patrzcie na Niego... W jaki sposób?... jako na Baranka. O niewinny Baranku Boga, zabity na drzewie krzyża.*” Chór wyznaje, że to ludzie zabili niewinnego Jezusa, to oni zgrzeszyli: „*Patrzcie... Gdzie? ... na naszą winę; Wszystkie nasze grzechy Ty poniosłeś, gdyż inaczej musielibyśmy rozpaczać*”. Następnie znajduje się opis modlitwy Jezusa w Ogrojcu, zdrada Judasza, sąd u Piłata. Obok recytatywów Ewangelisty, Jezusa, Piotra, Judasza, Piłata i innych pojedynczych osób przejmują rolę wieloosobowe (np. 12 Apostołów) i tłumów "Turbae". W kolejnej części opisana jest droga krzyżowa Chrystusa, Jego męka. W kolejnej części znajduje się opis śmierci na krzyżu: „*Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej. Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eli, Eli, lama sabachthani? To znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Słyszając to, niektórzy ze stojących tam mówili: Eliasza woła. A Jezus raz jeszcze zawołał donośnym głosem i oddał ducha (...)* Gdy kiedyś będę musiał odejść, Ty nie odchodź ode mnie! Gdy będę musiał stanąć wobec śmierci Ty stój przy mnie! Gdy kiedyś śmiertelny lęk napelni moje serce, Ty wyrwij mnie swą mocą z grozy strachu i bólu! (...) Siedzimy we łzach i wołamy do Ciebie spoczywającego w grobie: Odpoczywaj łagodnie, odpoczywaj! Odpoczywaj! Twoje wyczerpane Ciało niech odpoczywa łagodnie! Nasz grób i kamień



niech będą dla niespokojnych sumień jak wygodna poduszka i miejsce wytchnienia dla duszy. Tam spoczynek w najwyższej błogości dla oczu. Siedzimy we łzach..."

W Pasji wg św. Mateusza głównym zadaniem chórów było wykonywanie chorałów. Bach zmienił pierwotny charakter chorałów, nie tracąc charakteru muzyki kościelnej. Równoległe z chórami występują recytatywy, o trzech rodzajach: relacjonującym, onomatopiecznym i refleksyjnym – lirycznym. Recytatyw relacjonujący zawiera głównie wątki dramatyczne. Głównym recytatorem jest tutaj narrator. Recytatyw onomatopieczny pełni zadanie ilustracyjne, ukazuje malarstwo, np.: "A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół; ziemia zdrzętała i skały zaczęły pękać. Groby się otworzyły i wiele ciał świętych, którzy umarli, powstało. I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu, weszli oni do Miasta świętego i ukazali się wielu". Recytatyw refleksyjny jest recytatywem, któremu towarzyszą instrumenty dęte i smyczkowe. Są to żałobne wspomnienia: „Mój Pan, odszedł na spoczynek. Mój Jezu,



Caravaggio - Złożenie do grobu

Kolejną formą są arie, należące do liryki religijnej, dotyczące cierpienia i wiary. Są

znacznie krótsze od recytatywów. Często są komentarzem do słów Ewangelisty, np.: „Patrzcie, Jezus wyciągnął swoje ręce, aby nas mocno objąć; Pójdźcie! Dokąd? W ramiona Jezusa. Szukajcie zbawienia, przyjmijcie miłosierdzie. Szukajcie! Gdzie? W ramionach Jezusa. Tutaj życie, umieranie, wytchnienie; Jesteście jak opuszczone kurczęta. Pozostańcie! Gdzie? W ramionach Jezusa”. Ariom towarzyszą często continua, wykonywane na organach. Jego brak należy do wyjątków. Często continuo towarzyszą skrzypce i wiola. Arie często łączą się z recytatywami. Wtedy tworzą pary. Ponadto uzupełniają się chorałami, przez co jeszcze silniej tworzą jednolitość formy.

Mimo, iż Bach tworzył spontanicznie, nie zawsze trzymając się schematów muzycznych, ale doskonale

znając zasady muzycznej retoryki, tworzył po mistrzowsku.

W dziedzinie inventio, czyli sztuki korzystania z toposów i gotowych już fragmentów, Bach stosował teorię Matthesona (Johann 1681-1764 – niemiecki teoretyk muzyki, kompozytor i dyrygent), polegającą na odpowiednim stosowaniu tonacji. Pasja rozpoczyna się w tonacji E-Dur, pełnej żalu i smutku. Arię nr 13 Bach skomponował w tonacji G-Dur, poważnej, patetycznej, arię nr 39 w tonacji c-mol, pełnej wdzięku, a zarazem smutnej.

Catachresis, czyli nadużycie i nieprawidłowe użycie synkop (środek stylistyczny, polegający na przesunięciu akcentu na dźwięk nieakcentowany, w wyniku przedłużenia wartości rytmicznej taktu). Ten wielki fałsz muzyczny Bach użył do podkreślenia fałszywego pocałunku Judasza. Dawniej uważano to za duży błąd kompozytorski.

Abruptio, czyli nagłe zerwanie narracji. Typowym przykładem jest scena przeklinania Judasza po zdradzie Jezusa. Wykorzystał go Bach do ukazania ogromnego oburzenia, grozy i niemożności dalszej kontynuacji z powodu gniewu.

Suspensio, czyli przerwanie, przypominające łkanie, westchnienie, Bach zastosował zaznaczając w basie delikatne pauzy, podczas fragmentu, opisującego dźwiganie krzyża.

Elaboracyjny schemat formy, czyli oracja ułożona przez Matthesona.

Pasja wg św. Mateusza jest przykładem dzieła, które mimo swoich dużych rozmiarów jest do dzisiaj wykonywana, spełniając wymogi liturgiczne Wielkiego Piątku. Jest to możliwe dzięki wiernemu zachowaniu tekstu Ewangelii i do perfekcji przedstawionej męki Jezusa Chrystusa – naszego Zbawiciela. Dzieło to napawa podziwem tak dla sztuki genialnego kompozytora Bacha jak i jego religijności. Na koniec należy także dodać, że J. S. Bach napisał także Pasję wg św. Jana. Przepuszczalnie napisał także jeszcze dwie pasje, wg św. Łukasza - do dzisiaj pozostały fragmenty utworu, o niewiadomym autorze i wg św. Marka, do dzisiaj zachowały się tylko fragmenty zapisu nutowego.

Piotr Tumidajski

Bibliografia:

1. *Thumaczenie Pasji* z j. niem. na j. polski: o. Julian Śmierciak OFM
2. *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN 1995 (wyd. I)*
3. *Bach. J.S. w: Encyklopedia Muzyczna PWM - E. Dziębowska. Kraków 1979. s.150-151*
4. *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych - W. Kopaliński - Warszawa 1971 (wyd. VIII)*
5. *Muzyka Mistrzów - czasopismo.*



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

We wtorek czcimy bł. Bronisławę nieustanną nowenną o godz. 19.00.

W każdy piątek Wielkiego Postu odprawiana jest Droga Krzyżowa dla dzieci o godz. 17.00, a dla młodzieży i dorosłych o godz. 18.15.

W zakrystii są jeszcze do nabycia baranki wielkanocne z lukru w cenie 4 zł. Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na dzieło miłosierdzia Caritas Archidiecezji Krakowskiej.

Niedziela Palmową rozpoczynamy Wielki Tydzień. Sposobność do spowiedzi codziennie w godz. 6.30-8.30. W środę po południu od godz. 18.00, w czwartek oraz w piątek od godz. 17.00 do 18.45.

W Wielki Czwartek – Msza św. Wieczery Pańskiej o godz. 18.00, po której, na pamiątkę pojmania Pana Jezusa, nastąpi przeniesienie Najświętszego Sakramentu do Ciemnicy. Po Mszy św. adoracja.

W Wielki Piątek – Przez cały dzień Adoracja Najświętszego Sakramentu. Liturgia Męki Pańskiej o godz. 18.00, po której nastąpi przeniesienie Najświętszego Sakramentu do Bożego Grobu.

W Wielką sobotę - Przez cały dzień Adoracja Najświętszego Sakramentu. Świecenie pokarmów od godz. 10.00 do 17.00. O godz. 18.00 rozpocznie się Liturgia Wigilii Paschalnej: poświęcenie ognia, paschału i Liturgia Słowa. Po Mszy św. wyruszymy z procesją rezurekcyjną wokół kościoła. Prosimy o przyniesienie świec oraz asystę do feretronów, chorągwi i baldachimu, a także dzieci do sypania kwiatów.

Osoby wyrażające chęć podarowania kwiatów do Grobu Bożego proszone są o złożenie ofiary do skrzyneczki obok obrazu MB Częstochowskiej.

W Krakowie

Było:

- ~ 15 kwietnia Obraz Matki Boskiej z Częstochowy opuścił diecezję krakowską i udał się w pielgrzymkę do Tarnowa
- ~ 15 kwietnia mszą św. w katedrze wawelskiej rozpoczęły się obchody 60. rocznicy zbrodni katyńskiej i będą trwać do października
- ~ Stowarzyszenie Kupców i Przedsiębiorców zorganizowało w Tomeksie spotkanie dotyczące hipermarketów. Uczestnicy nie są przeciwni tym sklepom w ogólności, ale je widzą jedynie na przedmieściach
- ~ Pomimo wielkiego dorobku reżysera, Senat UJ nie przyznał Romanowi Polańskiemu doktoratu honoris causa z okazji jubileuszu uczelni. Przeszkodą stało się pełne zastrzeżeń jego prywatne życie
- ~ W Podgórzu otwarto nowy gabinet okulisty. Jest to drugie miejsce, gdzie mieszkańcy tak wielkiej dzielnicy mogą korzystać z usług okulisty z publicznym ZOZ
- ~ Na przełomie marca i kwietnia odbyły się 3 galowe koncerty z okazji jubileuszu 25-lecia "Małych Słowianek". Początkowo zespół był szczeniem harcerskim

Jest:

- ~ Kraków ma prawie 741 tys. mieszkańców. W 1999 urodziło się 11 274 dzieci



Obchody Roku 2000

☞ 16 kwietnia 2000 - Niedziela Palmowa czyli Męki Pańskiej Pamiątka wjazdu Chrystusa do Jerozolimy i Msza Święta, Gorzkie Żale połączone z nabożeństwem stacyjnym,

☞ 18 kwietnia 2000 - Wielki Wtorek - Wspólnotowe sprawowanie Sakramentu Pokuty z indywidualnym rozgrzeszeniem w Rzymie,

☞ 20 kwietnia - Wielki Czwartek - MSZA ŚWIĘTA KRZYŻMA, Pielgrzymka Służby Liturgicznej i Ruchu Światło-Życie do Katedry na Wawelu, wieczorem we wszystkich kościołach MSZA WIECZERZY PAŃSKIEJ,

☞ 21 kwietnia 2000 - piątek - Wielki Piątek, LITURGIA MĘKI PAŃSKIEJ, DROGA KRZYŻOWA I GORZKIE ŻALE

Rekolekcje Wielkopostne w Radiu Plus

w dniach 17-19 kwietnia 2000r. o godz. 22.30 prowadzić będzie Ks. Bp T. Gocłowski.

Kalendarzyk liturgiczny:

*** 16 IV (niedziela) - Niedziela Palmowa Męki Pańskiej

Czytania mszalne: Iz 50,4-7; Flp 2,6-11; Mk 14,1-15.47

- dzień modlitw w intencji Ojca Świętego

*** 17 IV (poniedziałek) - 22 IV (sobota) -

WIELKI TYDZIEŃ

Rekomendacje telewizyjne

Wywiad z Księdzem Infułatem

W Niedzielę Palmową o godz. 14.10 w Telewizji Kraków emitowana będzie rozmowa o KRZYŻU, przeprowadzona przez redaktor Elżbietę Lechowicz (dyrektor Telewizji Regionalnej) z ks. Infułatem Jerzym Bryłą (vide „Kufer Babci Aliny”). Audycja będzie również emitowana w Programie 2 TV w Wielki Wtorek o godz. 8.10.

Parafialny Oddział Akcji Katolickiej - Salwator informuje swoich członków, że spotkanie zapowiadane na 18 IV, odbędzie się 25 IV.

- ~ Na Rynku Głównym rozpoczęły się Targi Wielkanocne, stoją już kramy i punkty gastronomiczne, a przygrywać będą zespoły ludowe. W Niedzielę Palmową przejdzie korowód z palmami, a dochód z ich sprzedaży przekazany będzie dla Domu Dziecka
- ~ Bezpłatne porady dotyczące rozliczenia PIT - w środy 17.00-19.00, ul. Lublańska 34 pok. 301
- ~ Co roku na Plantach wandalnie niszczą 15% kwietników, kradną przede wszystkim bukszpan i róże
- ~ W rankingu Miesięcznika Edukacyjnego "Perspektywy" najlepszą polską uczelnią jest UJ, a AGH - piątą

Będzie:

- ~ 30 kwietnia w czasie kanonizacji bł. Faustyny równocześnie z mszą św. w Rzymie transmitowana będzie na cały świat uroczystość w Łagiewnikach, gdzie na telebimach wierni będą mogli oglądać kanonizację
- ~ 11-14 maja obchodząc będziemy uroczystości 1000-lecia Archidiecezji Krakowskiej, zakończy je tradycyjna procesja na Skalkę
- ~ 230 topoli włoskich będzie wycięte przy alei Beliny-Prązmowskiego. Na ich miejsce posadzone zostaną dęby

Być może:

- ~ Wybite zostaną pamiątkowe medale "Kraków 2000", z 1000 sztuk 50% będzie w gestii prezydenta
- ~ Na 15 kwietnia planowane jest otwarcie Barbakanu dla zwiedzających. Obecnie trwa tam wiosenne sprzątanie opr. BS

Obchody Roku 2000



Droga Krzyżowa ulicami Krakowa



W niedzielę 9 kwietnia po uroczystej Mszy św. w Kolegiacie św. Anny o godz. 20.30, kilka tysięcy krakowian wyruszyło w procesji na Drogę Krzyżową ulicami Starego Miasta. Była to już kolejna, X Droga Krzyżowa, a w tym roku Jubileuszowa. Pochód przeszedł ul. Św. Anny, Jagiellońską, Gołębią, Bracką, Franciszkańską, Grodzką, aż do katedry Wawelskiej. Tłum krakowian z zapalonymi pochodniami i świecami tworzył niesamowity nastrój, sprzyjający refleksjom, zadumie, pogłębiany tekstami rozważań przy kolejnych Stacjach Drogi Krzyżowej. „Zaślepieni karierą i bogactwem, uwiedzeni błyskotkami świata, krzywdzimy brata, przywłaszczamy cudze pomysły (...) Upadamy”. Autorem tych rozważań był rektor UJ prof. dr hab. Franciszek Ziejka. W uroczystości wziął udział Kardynał Franciszek Macharski, który na zakończenie Drogi Krzyżowej pobłogosławił uczestników.



Tekst i fotografie: Piotr Tumidajski

Pielgrzymka do Medjugorje 20.05-27.05.2000

cena - 330 PLN + 80 DM, w tym:

- przejazd;
- nocleg w Budapeszcie + zwiedzanie miasta;
- 4 noclegi, śniadania i obiady w Medjugorje;
- ubezpieczenie
- opiekę pilota oraz księdza

Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje p. Teresa w przedsionku kościoła SS. Norbertanek w godz. 18.00-19.30

Informacja: p. Teresa, tel. 421 16 60

Z SERWISÓW INFORMACYJNYCH



W 60. rocznicę mordu polskich oficerów w Katyniu, w archikatedrze lubelskiej odprawiona została uroczysta Msza św. Abp Józef Życiński w czasie wygłoszonej homilii apelował: „Nie wolno nam winić narodu rosyjskiego za tragedię Katynia. Bo ten naród tak samo był ciemniony, tak samo znosił system przemocy, jak my”.

Dwudniowe opady deszczu, ochłodzenie i śnieg sparaliżowały życie w niektórych miejscowościach Polski południowej. 14,5 tys. ha znalazło się pod wodą, ucierpiały 62 wsie, podtopionych zostało 5 miast.

Zgromadzenie Parlamentarne skupiające 41 państw Rady Europy rozpoczęło proces wykluczania Rosji z Rady, pozbawiło delegację rosyjskich parlamentarzystów prawa głosu i zaleciło europejskim rządów, by oskarżyły Rosję o łamanie praw człowieka w związku z nieuregulowaniem spraw w Czeczenii.

Starosta tatrzański zadeklarował, że może przekazać Tatrzanskiemu Parkowi Narodowemu drogę z Włosienicy do Morskiego Oka. Dyrekcja TPN podziękowała za przyjazny gest, jednocześnie stwierdzając, że ten odcinek drogi już ma.

Reżyser Jerzy Kawalerowicz ujawnił obsadę nowego filmu „Quo vadis”: rolę Ligii powierzył modelce Magdalenie Mielcarz, rolę Marka Winicjusza – Pawłowi Delagowi, rolę Ursusa – mistrzowi judo Rafałowi Kubackiemu, św. Piotra – Franciszkowi Pieczce, Petroniusza – Bogusławowi Lindzie. Pierwszy klaps przewidywany jest na 8 maja, a zakończenie zdjęć – 18 października.

Dziennikarka „Życia” została pobita w Warszawie przez romskie kobiety podczas obchodów Międzynarodowego Dnia Romów. Prawdopodobnie przyczyną napaści była chęć odwetu za niepoehlebne artykuły prasowe o Romach.

Od 1 maja rejestrując samochód otrzyma się białe tablice rejestracyjne. Na nowych tablicach oprócz polskiej flagi i skrótu PL będzie się znajdować literowy wyróżnik województwa i powiatu oraz cyfry. Można będzie także zamówić sobie indywidualne tablice zawierające maksymalnie pięcioliterowy napis.

Wielka Brytania przekaże Ukrainie ok. 20 milionów dolarów na dokończenie budowy sarkofagu nad reaktorem elektrowni atomowej w Czarnobylu.

Parlament Europejski wydał zakaz stosowania w przemyśle spożywczym niektórych ze środków chemicznych używanych do konserwowania żywności np.: związków sodu (stabilizator E 401), pochodnych butanu, izobutanu, propanu.

Pracownicy watykańskiego muzeum twierdzą, że żadne dary otrzymywane przez Ojca św. nie wzbudzają już emocji. W ciągu ponad 20. lat pontyfikatu papież otrzymywał bardzo dziwne podarunki: bilety na loterię, rowery (szczególnie w pierwszych latach pontyfikatu), niemowlęce buciki, śpioszki, a nawet gumę do żucia ofiarowaną przez młodą dziewczynę z jednej z rzymskich parafii.

W minionym tygodniu na terenie zachodniej Małopolski i Śląska pojawił się dziwny szary opad, który pokrył dachy domów i samochodów. Zaniepokojeni mieszkańcy szukali wyjaśnienia w Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Środowiska. Odpowiedź przekroczyła ich oczekiwania. Inspektorzy uznali, że są to pyłki drzew. Swoją zdecydowaną opinię motywowali dotykiem pyłu rękami. Natomiast pracownicy Instytutu Badawczego Leśnictwa prezentowali odmienne stanowisko, wykluczając pyłki, sugerując - pył wulkaniczny. I znowu życie przerosło kabaret!

*Gawędy o stole***Stół wielkanocny**

Dziś zakończymy „Gawędy o stole”, a zrobimy to przy stole wielkanocnym, bo czas temu sprzyja.

Za dawnych czasów ponoć stół wielkanocny aż się uginał od mięs, bab i wszelakiego jadła. Czytamy o tym w różnych wspomnieniach i pamiętnikach; możemy też taki stół z królującym na środku pieczonym prosięciem obejrzyć na rysunku Andriollego.

Dziś nasze stoły wielkanocne raczej się już od potraw nie uginają, ale i tak skupiają na sobie uwagę. Kolorowe czasopisma (zwłaszcza tzw. kobiece) wydają specjalne numery, w którym drukowane są przepisy na stosowne potrawy i ciasta, przedstawiane są projekty dekoracji stołu i zachwalane różne ozdoby i ozdóbki owego stołu.

Przygotowując nasz stół wielkanocny – zachowajmy odpowiednią proporcję tradycji i nowoczesności.

Według tradycji świąteczny stół wielkanocny powinien być przykryty białym obrusem, bo tak jest najbardziej uroczyście i elegancko. Myślę, że może jednak nie bardzo przeciw tej tradycji „zgrzeszymy”, kiedy na stole położymy obrus z kolorowymi, wielkanocnymi motywami takimi jak bazie, pisanki, kurczątko; zwłaszcza - jeśli taki obrus otrzymaliśmy od dzieci albo od teściowej...

Zanim zaczniemy stół dekorować bukszpanem, baziami, kopczykami rzeżuchy lub gałązkami wypuszczającymi zielone listeczki - wyznaczmy miejsce dla BARANKA. Tym razem On jest najważniejszy! Może to być baranek z ciasta, z czekolady, a najlepiej - ten cukrowy „Caritasu”, zakupiony w zakrystii; albo taki „ludowy” z gipsu, „wieloletniego użytku”, przechowywany w domu „ku pamięci”. Byleby był! Bo symbolizuje Chrystusa-baranka Nowego Testamentu, który przez śmierć Swoją odkupił nas od grzechu i dał nam życie wieczne, i którego Zmartwychwstanie świętujemy.

Obok baranka powinno się znaleźć też poświęcone w Wielką Sobotę potrawy: jajka, kiełbasa (lub inne mięsa), sól, chrzan, chleb, ciasto i owoce.

Ponieważ do święcenia zanosimy tylko symboliczne ilości, większe porcje tych potraw ułożymy na półmiskach i ładnie ustawmy je na stole.

Jajka wielkanocne zwykle są farbowane, a jeszcze lepiej - zdobione, czyli pisanki. Możemy je ułożyć wokół baranka.

Na półmiskach układamy pokrojone różnorakie wędliny i mięsiwa: szynkę, kiełbasy, boczek, zimne pieczenie, pasztet. W sosjerkach i miseczkach podajemy sosy i sałatki.

Polska tradycja nakazuje, by wśród ciast na stole wielkanocnym królowała babka! Dawniej była to wielka baba drożdżowa, często też lukrowana; dziś dopuszczamy na stół także babki ucierane lub z proszku i nie są one już tak wielkie. Pamiętajmy je jednak ozdobić gałązeczka bukszpanu.

W różnych regionach Polski obok babki (która jest wszędzie, jak to baba...) podaje się na Wielkanoc także inne tradycyjne ciasta, np: strucle, jajeczniki i murzyny (są to zapiekane w cieście drożdżowym kawałki kiełbasy) – na Śląsku, sękacze – w północno-wschodniej Polsce, a mazurki – tam....skąd także mazur pochodzi.

Wśród owoców, poświęconych w Wielką Sobotę, widzimy

teraz najczęściej pomarańcze i banany. Dawniej były to przede wszystkim jabłka, bo przypominały zmyty przez Zmartwychwstanie grzech pierworodny.

Dawna tradycja nakazywała, aby stół był nakryty i zastawiony przez całe Święta. Dziś – ze względu na higienę i zwykle ciasnotę w małych mieszkaniach – po posiłku zbieramy wszystko ze stołu i chowamy do lodówki.

Przy wielkanocnym stole zasiadamy w pierwszym dniu Świąt do późnego śniadania, które się często tak przeciąga, że jest już też obiadem. Ale, zanim siądziemy – na stojąco składamy sobie życzenia. Pani domu bierze talerzyk z pokrojonymi na cząstki jajkami święconymi i dzieli się nimi z każdym po kolei, życząc „Wesołego Alleluja”. Później każdy każdemu składa życzenia, a po tej ceremonii dopiero zasiadamy do stołu.

Posiłek zaczyna się od jaj i zimnych mięs. Do tego podajemy pieczywo, chrzan, marynowane grzybki i ogóreczki, różne zimne sosy i sałatki. Zwykle popijamy to czystym barszczem ugotowanym na wędzonce.

Na Wielkanoc nie podajemy ryb. Chybaże ktoś się przez Wielki Post tak „przywiązał” do śledzików, że bez nich - ani rusz, wtedy trudno, ...łamiemy tradycję...

Do kawy lub herbaty podajemy ciasta. Koniecznie zaczynamy od babki wielkanocnej! Później zajadamy już w dowolnej kolejności strucle, mazurki, torty – co kto woli i ile może. Ale jednak z umiarem!

Wielkanocne święta mają także tę miłą tradycję, że przynajmniej w pierwszym ich dniu jada się posiłki na zimno. Dzięki temu pani domu nie siedzi w kuchni, w której i tak wiele czasu spędziła w przedświąteczne dni, przygotowując to, czym zastawiony jest stół.

Życzę smacznego święconego i radosnego Alleluja

Danuta Rybicka

Jasnogórska Rodzina Różańcowa

Pielgrzymka do:

Bochni - kaplica św. Kingi w kopalni soli

Stary Sącz - Sanktuarium św. Kingi

Szczepanów - miejsce narodzin św. Stanisława bpa

wyjazd dnia 13 V 2000 o godz. 6.30 z pl. Wolnica

powrót 13 V 2000 ok. godz. 20.00.

Koszt pielgrzymki wynosi 45 zł

Zgłoszenia i wpłaty przyjmują:

OO. Paulini na Skalce (przy furcie w Zakrystii)

Pani Teresa w przedsionku kościoła SS. Norbertanek od ul.

Kościuszki od 23 IV 2000 w godz. 7.00-8.00 i po 19.30.

Informacji udziela: **Pani Teresa tel. 421-16-60**

(po godz. 20.00)

TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja: Piotr Boroń (nac.) tel. 422-68-92, e-mail: tygsal@polbox.com, ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny), Jan Deskur, Łukasz Strutyński, Paweł Hajto, Bogumiła Szewczyk, Agata Dolipska, Piotr Tumidajski.

Strona internetowa: www.icm.com.pl/salwator (przygotowuje Roman Topór-Mądry). Druk: Pracownia AA - Plac na Groblach 5.

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do korekty językowej tekstów.

Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia i w sklepiu "U Zdżicha" przy ul. Św. Bronisławy